KRAKUS.

SOBOTA 27. LIPCA 1822 Nr. 149.

KRONIKA NARODOWA.

Roku 1595. Jan Zamojski wypędza 72,000 Tatarów z Mołdawy, mając tylko 7,000 wojska polskiego.

NOWOŚCI KRAKOWSKIE.

Dziś skończyły się examina szkół licealnych. — W szkole malarskiej i snycerskiej wystawione są roboty uczniów; między innemi celuje wyobrażenie bitwy pod *Somosierrą*, olejno z ryciny przeniesione. —

W niektórych okolicach Krakowa, mimo głośnych zapowiedzeń nieurodzaju, żyto wydaje z okopy po 4 korce ziarna.

Ostatnie mody nic niezawierają ciekawego ani nowego.

NOWOŚCI ZAGRANICZNE.

HISZPANIA. W Madrycie powstały zaburzenia, których wypadki pokrótce opowiemy. Po powrocie do stolicy 27. Czerwca rozwiązał król osobiście w dniu 30. obradowania coroczne Kortezów. W mowie swojej okazał zgodność uczuciów z sercami obywateli: "*Użyję*, powiedział między innemi, *władzy mi udzie=*

„ *łonej przez Konstytucyą: na ustalenie spokojności publicznej*
„ *i zabespieczenie każdego Hiszpana w posiadaniu praw swo-*
„ *ich.*„ — Wczasie powrotu krolewskiego do pałacu, wołano
na znak pozdrowienia: "*Niech żyje krol konstytucyjny!* — lecz
zaledwie stanął w zamku, nieprzyjaciele konstytucyi, w ce-
lu zrobienia rozruchu, zaczęli krzyczeć po ulicach: *Niech ży-
je Riego.* — To właśnie było hasłem burzy jaka się wzniosła
nad stolicą Hiszpanii, i do dnia 6. Lipca jeszcze uspokojoną
niezostała. — Cztery batąliony gwardyi pieszej królewskiej pod-
niosły rokosz, wyszły z miasta i opanowały młyn prochowy.
Naprożno jenerał Morillo mianowany przez króla ich dowodzcą, usi-
łował nakazać posłuszeństwo. Zamiarem ich, jest obstąwać za
nieograniczoną władzą królewską. W imieniu monarchy wzywani do
spokojności, wysłali deputacyą, do ktorej Ferdynand przemowił
w bardzo przykrych wyrazach, naganiając ten postępek i naka-
zując rokoszanom wrocić do posłuszeństwa, — Nakoniec je-
nerał Morillo udał się do ich obozu pod zamkiem *Pardo* niedaleko
Madrytu, lecz zamiast dania przyzwoitej odpowiedzi, chcieli go
gwałtem przymusić ażeby stanął na ich czele: " *Przysiągłem* (rzecze) *i*
„ *przysięgi, niezłamię. Niechcę bydź na czele wojska bunto-*
„ *wniczego, nic mnie do tego nieprzymusi!*„ — Za powrotem
do miasta, zdał Morillo o tem wszystkiem sprawę krolowi. - Kor-
pus ten buntowniczy składa się razem z 1600 ludzi. — D. 6.
Lipca o godzinie 5 z rana, jeszcze niewiedziano w Madrycie,
na czem się to wszystko zakończy. Za przykładem piechoty,
poszedł połk karabinierow królewskich, udawszy się buntowni-
czo do *Moncloa*, gdzie jak wiadomo, niedowno odkryto
spisek. — 5. Lipca rozeszły się o nich dwie przeciwne sobie po-
głoski; według jednych przyjęli amnestyą i wracają do posłuszeń-
stwa, podług innych przez połk *Alcantara* zbici i rozproszeni
zostali. — Municypalność miasta, zaprosiła króla 4. Lipca, aby

z swego pałacu, gdzie od bezkarnej gwardyi (której jeszcze dwa bataliony stoją w zamku, pod *obserwacyą* milicyi,) niemoże bydź bezpiecznym, przeniosł się do gmachu rady miasta; lecz deputacya tym końcem wyprawiona, taką odebrała odpowiedź: "*Moje gwardye nie są bezkarne, Dajcie mi stanąć na ich czele, a zobaczycie jeśli mi niebędą posłuszne!* —" "Z tem wszystkiem oświadczył nadto król, że się w tej mierze naradzi z ministrami. —

Z drugiej strony stronnicy konstytucyi, łączą się wszelkiemi sposobami do zniweczenia układów rokoszan. *Don Ewarista San Miguel* były szef sztabu jenerała Riego na wyspie Leon, prosił o pozwolenie utworzenia batalionu milicyi; — jenerałowie *Ballesteros* i *Alawa*, stanęli na czele officerow na połowie żołdu będących i udali się do *San Gil* dla zabezpieczenia stojącego tam parku artylleryi, przeciw napaści. Milicye w *Jaen* zebrały się natychmiast i żądały pierwszeństwa do uderzenia na karabinierów. — Riego przybył w nocy 2 Lipca do Madrytu i radził aby odrazu uderzyć na rokoszan, ale go niesłuchano, — *Rada nieustająca Kortezów* rozpoczęła swe posiedzenia w Madrycie 4 Lipca. — Rozgłoszono już o niej że ma wyjechać ze stolicy. — Wojska linjowe i milicye osadziły znaczniejsze bramy miasta; na plac *konstytucyi* nikogo niepuszczają. Z pewnością donoszą, iż rząd odrzucił wszelkie warunki do zgody, przesłane od buntowników. — Cały ten korpus ma wyruszyć do *Segowii*, lecz miany jest na oku. Użyto najprzód środków łagodności, jakie tylko bydź mogą, aby go przywrócić do posłuszeństwa; lecz dotąd żadne nieskutkowały. Juz nawet przyszło do małéj utarczki, gdzie z obojej strony po kilka ofiar padło. — W Siguenza pokazali się także buntownicy, lecz oddział półku *Guadalaxara* poszedł na ich rozpędzenie. — Jenerał *Lopez Bannos* uderzył 3. Lipca ze wszystkich punktów na *wojsko wiary* pod dowództwem *Quesady*. Bitwa nietrwała poł godziny, — a wszystko pierzchło w rożne strony. Sam Quesada przebrany za wieśniaka, uciekł do Francyi, — 300, najsmielszych rokoszan ktorzy się do ostatniego bronić chcieli; w pień są wyrąbani. — Jedno z postanowień Kortezów opiewa: że dopoki Francya niecofnie swego *Kordonu zdrowia* od granic Hiszpanii,

dopóty wszelkie stosunki handlowe z Arragônią i Nowarrą będą przerwane. -- Posłowie zagraniczni niezna;dowali się na ostatniéj radzie Kortezów, bo im zapowiedziano że wtym dniu stojąc tylko mogą bydź jej obecni. -- Oczekujemy wiadomości o dalszych wypadkach. --

Francya. W Izbie deputowanych nic ważnego niezaszło -- P. *Połytika* rossyjski poseł w Ameryce północnej, przybył do Paryża. -- Rozpoczynają się sądy w Kolmarze, przeciw tamtejszemu spiskowi. -- Cenzura dramatyczna zakazała na teatrach paryzkich, używania puginałów, trucizny, pistoletów i wszelkiej broni; zdaje się przeto że tam trajedye brzytwą rozwiązywane będą. I w radzie akademickiej znajdują się także dwie strony, to jest: lewa i prawa. -- W akcie oskarżenia Bertona, jest mowa o tajnych związkach rozsianych po rożnych częściach *Europy*, które na wszystkie strony wysełają swoich *Emissaryuszów* dla knowania spisków.

Poseł rossyjski w Paryżu, wyprawił 12 Lipca nadzwyczajnego gońca do Petersburga, zapewne z powodu rewolucyj madryckiej. -- Pomiędzy Francyą i Ameryką południową zawarto nowy traktat handlowy.

Anglia. Na zapytanie w izbie niższej parlamentowéj: jak sobie rząd postąpił względem oswiadczenia się Rossyi z samowładztwem, w części ameryki północnej i na *morzu spokojnem*? odpowiedział minister: że Anglia podala stanowczą notę do dworu petersburgskiego, gdzie wyraźnie zapowiedziała iż tego samowładztwa uznać niemoże. Przyjacielskie układy rozpoczęły się już w tej mierze. -- *Pisma* angielskie uskarżają się na ustawiczne wielkie pożyczki przez obce dwory w Anglii zaciągane.

Rozmaitosci. Do Wiednia przybyło 11. Lipca dwóch gońców z Konstantynopola, i zaraz dwóch do Petersburga wyprawiono. -- Xiąże Hohenlohe robi ciągle rózne cuda po Niemczech. -- W xięstwie koburskiem miasto Eisfeld mające 375 domów tak dalece zgorzało że tylko 8 ocalonych zostaje. -- W Seraju sułtana tureckiego miały zajść bardzo tragiczne wypadki, rozumie się że wiele głów poucinono; chociaż to dziś jest komedyą bardzo zwyczainą u Turków. -- Spisek ostatni w Lizbonie miał na celu obalić Konstytucyą! -- Wojsko królewskie w Ameryce południowej zupełnie przecz patriotów zbite zostało. W Wenecyi burza 24. Czerwca wydarzona, zabiła 130 osób. -- Boliwar i St. Martin wybawcy Ameryki południowej mają się ziechać z sobą *Gwayaquil*. -- Zewsząd się potwierdzają wiadomości że jenerał Lopez Bannos na głowę pobił *wojsko wiary* i przeciął odwrot Qwezadzie do Francyi.